

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: wizyta prezydenta Ukrainy

6 lipca 2023 r. oficjalną wizytę w Bułgarii złożył prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Podczas wizyty Zełenski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Bułgarii Marią Gabriel, premierem Nikołajem Denkowem, prezydentem Rumieniem Radewem oraz uczestniczył w spotkaniu z bułgarskimi politykami i intelektualistami. Wizyta zbiegła się w czasie z przyjęciem przez bułgarski parlament deklaracji w sprawie poparcia dla członkostwa Ukrainy w NATO. Obecność Zełenskiego w Sofii po raz kolejny uwypukliła podziały między prezydentem a rządem w sprawie wojny w Ukrainie.

Wpływ wojny na bułgarską politykę. Pełnoskalowa rosyjska inwazja na Ukrainę ujawniła faktyczne wpływy Federacji Rosyjskiej na bułgarską scenę polityczną oraz debatę publiczną. W obliczu brutalnego złamania podstawowych zasad prawa międzynarodowego przez Rosję, w Bułgarii stosunek do wojny określił prozachodnią lub promoskiewską orientację ugrupowań politycznych. Utworzenie rządu koalicyjnego Kirila Petkowa w listopadzie 2021 r., składającego się z ugrupowań prozachodnich: Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме Промяната*, KZ), Demokratycznej Bułgarii (*Демократична България*, DB), Jest Taki Naród (*Има Такъв Народ*, JTN) oraz z promoskiewskiej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (*Българска Социалистическа Партия*, BSP) spowodowało, że kwestia stosunku do wojny w Ukrainie stała się drażliwym tematem wewnątrz koalicji (zob. „Komentarze IeŚ”, nr 552).

Wotum nieufności dla rządu Petkowa 22 czerwca 2022 r., kolejne wybory parlamentarne oraz brak możliwości utworzenia rządu przesunęły ośrodek decyzyjny w stronę prezydenta Rumena Radewa¹. Dzięki kolejnym rządóm technicznym, funkcjonującym w latach 2021-2023, prezydent Radew miał *de facto* decydujący wpływ na kształtowanie bułgarskiej polityki zagranicznej wobec wojny. W gronie przywódców państw UE i NATO Radew należy do polityków najbardziej ugodowo nastawionych wobec władz na Kremlu. Chociaż Bułgaria przyjęła ukraińskich uchodźców i formalnie potępiła rosyjską agresję, kolejne rządy techniczne odmawiały przekazania przestarzałego bułgarskiego uzbrojenia Ukrainie, uzasadniając to osłabieniem własnych zdolności obronnych. Rząd Gyłyba Donewa czynił to wbrew decyzji bułgarskiego parlamentu z grudnia 2022 r. o udzieleniu pomocy wojskowej i wojskowo-technicznej. W swojej retoryce prezydent nazywa wojnę konfliktem i nieustannie apeluje o podjęcie wysiłków pokojowych, co w obliczu obecnej sytuacji na froncie w Ukrainie może być interpretowane jako dążenie do zaakceptowania faktu podboju i aneksji przez Rosję części ukraińskiego terytorium.

O wpływach ugrupowań prorosyjskich może świadczyć fakt, że partiom prozachodnim, zasiadającym w bułgarskim Zgromadzeniu Narodowym, nie udało się zorganizować transmitowanego przemówienia prezydenta Zełenskiego przy okazji inauguracyjnej sesji bułgarskiego parlamentu po wyborach z 2 października 2022 r. Tymczasem wraz z kolejnymi wyborami wzrasta siła polityczna partii Odrodzenie (*Възраждане*), która w ostatnich wyborach parlamentarnych uzyskała trzeci wynik wyborczy, głosząc hasła antysystemowe, antyeuropejskie i antynatowskie. Można wnioskować, że to właśnie dynamiczny wzrost poparcia dla Odrodzenia z 3,01% w lipcu 2021 r. do 14,16% w ostatnich wyborach z kwietnia 2023 r. stał się katalizatorem zbliżenia bułgarskich ugrupowań proeuropejskich, tj. KZ, DB, Obywateli na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii – Związku Sił Demokratycznych (*Граждани за Европейско Развитие на България – Съюз на Демократичните Сили*,

¹ W latach 2021-2023 w Bułgarii doszło do pięciokrotnych wyborów parlamentarnych: w kwietniu, lipcu i listopadzie 2021 r., w październiku 2022 r. oraz w kwietniu 2023 r.

GERB-SDS) i Ruchu na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS). Główną osią podziałów politycznych między KZ i DB a GERB-SDS oraz DPS jest odmienne stanowisko na temat potrzeby przeprowadzenia głębokich reform niezbędnych do wyeliminowania patologii politycznych utożsamianych z rządami byłego premiera Bojko Borisowa. W wymiarze geopolitycznym utworzenie rządu rotacyjnego z kolejnymi premierami: Nikołajem Denkowem (KZ) oraz następnie za dziewięć miesięcy z Marią Gabriel (GERB) („Komentarze IEŚ”, nr 865) jest odpowiedzią na rosnące wpływy Rosji w Bułgarii oraz potrzeby wzmocnienia wiarygodności sojuszniczej w obliczu rosyjskiej agresji.

Nie mniej istotny jest również fakt, że bułgarski przemysł obronny aktywnie uczestniczy w dostarczaniu stronie ukraińskiej niezbędnych pocisków artyleryjskich, które jednak jak do tej pory trafiały do Ukrainy za pośrednictwem innych państw, m.in. Polski i Czech. Dotychczas Bułgaria wysłała do Ukrainy jeden transport pomocy humanitarnej oraz jednorazowe wsparcie wojskowo-techniczne. Bułgaria posiada przestarzały sprzęt wojskowy, który jednak mógłby zostać wykorzystany przez Ukrainę do obrony swojej przestrzeni powietrznej oraz odparcia rosyjskiej agresji i mógłby zostać zmodernizowany.

Symbolizm i konkrety. Wizyta prezydenta Ukrainy w Bułgarii stała się możliwa dopiero po utworzeniu prozachodniego rządu Denkow-Gabriel. Zełenskiego przywitała na lotnisku minister spraw zagranicznych Maria Gabriel, a w programie wizyty znalazły się kolejno spotkania z premierem Denkowem, prezydentem Radewem oraz z przedstawicielami życia publicznego. W trakcie wizyty podpisano dwa dokumenty: memorandum o współpracy energetycznej oraz memorandum o poparciu politycznym dla drogi Ukrainy do Unii Europejskiej oraz NATO. W ramach pierwszego z nich rozważana jest możliwość sprzedaży Ukrainie zakupionych przez Bułgarię w 2015 r. rosyjskich reaktorów do elektrowni jądrowej w Belene. Realizacji kontrowersyjnego projektu budowy elektrowni jądrowej w Belene zaniechano, a Bułgaria musi przechowywać urządzenia warte ok. 600 mln euro, które mogłyby posłużyć do ukończenia budowy kolejnych reaktorów Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej w Ukrainie. Rzecznik Komisji Europejskiej Erik Mamer stwierdził, że zakup mógłby zostać sfinansowany ze środków makroekonomicznej pomocy Unii Europejskiej dla Ukrainy.

Premier Denkow zadeklarował ponadto poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO, warunkując to jednak zakończeniem wojny. Bułgaria zapowiedziała przy tym gotowość do udzielenia Ukrainie wsparcia w postaci ciężkiego sprzętu wojskowego. Na chwilę obecną mowa jest o 100 bojowych wozach piechoty z zasobów bułgarskiej policji, które nie były używane od początku lat 90. Ponadto Bułgaria przystąpi do unijnego mechanizmu wsparcia dla pokoju, włączając się w bezpośrednie dostawy amunicji, która była do tej pory sprzedawana Ukrainie za pomocą pośredników. Z komentarzy bułgarskich polityków wynika, że na liście ukraińskich potrzeb są także poradzieckie systemy obrony przeciwlotniczej S300 czy systemy obrony brzegowej, nie ma natomiast użytkowanych przez bułgarską armię samolotów MiG29. Przekazanie systemów przeciwlotniczych jest jednak przedmiotem ostrego sporu z prorosyjską opozycją (BSP, Odrodzenie), według której przekazanie tego sprzętu doprowadzi do osłabienia zdolności obronnych Bułgarii.

Szczególnym momentem wizyty było spotkanie delegacji prezydenta Zełenskiego z prezydentem Radewem, podczas którego doszło do wymiany zdań na temat oceny wydarzeń w Ukrainie. W swoich wypowiedziach bułgarski prezydent wielokrotnie nazywał wojnę konfliktem i wzywał do pokoju. Zełenski podkreślił, że w Ukrainie ma miejsce wojna o przetrwanie narodu ukraińskiego. Zapytał retorycznie, jak postąpiłby bułgarski prezydent, gdyby to jego kraj znalazł się w tej samej sytuacji. Pytanie Zełenskiego pozostało bez odpowiedzi.

Wnioski. Biorąc pod uwagę głębokie podziały społeczne w sprawie oceny wojny w Ukrainie, wizyta Zełenskiego w Bułgarii stała się możliwa dopiero po utworzeniu rządu przez prozachodnią koalicję GERB – Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria.

Przecieki o wizycie do bułgarskich mediów na parę dni przed przyjazdem prezydenta Zełenskiego można interpretować jako świadomą próbę sabotażu mającego na celu udaremnienie przyjazdu prezydenta Ukrainy do Bułgarii. Co więcej, sprawne udzielanie pomocy wojskowej Ukrainie utrudniają naciski ze strony środowisk

prorosyjskich (w tym BSP, Odrodzenia czy też prezydenta), które domagają się nawet każdorazowej zgody bułgarskiego parlamentu na przekazanie kolejnego wsparcia wojskowego Ukrainie.

Wizyta Zełenskiego w Bułgarii była jednak umiarkowanym sukcesem dyplomatycznym. Nie tylko przyczyniła się do włączenia Bułgarii w poczet państw bezpośrednio wspierających militarnie Ukrainę, ale też osłabiła antywojenną narrację szerzoną przez prorosyjskie ugrupowania.

Chociaż faktyczny zakres pomocy wojskowej, która zostanie udzielona Ukrainie przez Bułgarię, pozostaje niejawny, można wnioskować, że Bułgaria w szczególności skoncentruje się na dostarczaniu amunicji oraz pewnych ilości ciężkiego sprzętu wojskowego. Władze Bułgarii nadal nie są jednak w stanie wykorzystać w pełni możliwości wymiany własnego sprzętu militarnego, jaką stworzyła wojna w Ukrainie. Na przeszkodzie stoją bowiem prorosyjskie ugrupowania opozycyjne, które pod hasłami osłabiania potencjału obronnego silnie wpływają na część bułgarskiej opinii publicznej.